Opłata pocztowa zapłacona gotówką. Pojedynczy numer 20 groszy.

Głos Pszczyński

Tygodnik poświęcony sprawom politycznym, gospodarczym, społecznym i kult.-oświatowym ludu śląskiego.

Cena prenumeraty z przesyłką pocztową:	Wychodzi w każdą sobotę.	Ceny ogłoszeń:
Rocznie . . . . 9·— zł Półrocznie . . . . . . 4·50 „ Kwartalnie . . . . . 2·30 „ Miesięcznie . . . . . —·80 „	Redakcja i Administracja: Pszczyna, ul. Kopernika 18/I p. Konto czekowe P. K. O. Nr. 307.380.	Ogłoszenia zwykle za 1 mm 40 gr, w tekście 50 gr, przed tekstem 80 gr. Przy kilkakrotnem ogłoszeniu znaczna zniżka.

Rok 2 Pszczyna, dnia 17 października 1931 Nr. 31

Pomoc dla bezrobotnych.

Z podziwu godnym spokojem znosi polski urzędnik nałożone na niego ofiary materjalne, spowodowane kryzysem gospodarczym i bezrobociem. Z takim samym heroizmem znosi nasze nauczycielstwo uszczuplenie poborów na rzecz Skarbu Państwa, a cierpiący największą nędzę bezrobotni, okazują spokój i wyrozumienie.

Polacy znani są ze swego patryjotyzmu i dziś patryjotyzm oraz miłość Ojczyzny stanowią źródło, z którego czerpią wszyscy siły moralne. Nic zatem dziwnego, że mniejszość społeczeństwa tak zwana opozycja, „nie może zyskać posłuchu pomimo ustawicznego szczucia przeciw wszelkim poczynaniom Rządu.

Premjer Prystor w swej ostatniej mowie sejmowej w dniu 1 października br. przedstawił jaknajwyraźniej program prac Rządu przy niesieniu pomocy bezrobotnym w sposób mniejwięcej następujący:

W Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy zarejestrowano 251.500 bezrobotnych, podczas gdy zasiłki otrzymało zaledwie 56.000 osób, to jest 1/5 część ogółu bezrobotnych. Na zasiłki wydało Państwo 108 i ½ miljona złotych. Jest to olbrzymia suma, która nie jest dostateczną, a przekroczyć jej nie można, gdyż niema pokrycia na nadwyżkę w dochodach budżetowych, wobec czego Rada Ministrów w przeciągu lata zastanawiała się nad tem, jak poprawić niedolę bezrobotnych przez wykorzystanie nowych źródeł i powzięła szereg postanowień, w myśl których zarządził Minister Kolei na okres 6-cio miesięczny dopłaty do biletów kolejowych, kwitów bagażowych i przesyłek wagonowych, które płynąć będą na cele bezrobocia. Dodatki te nie są zbyt wielkie, lecz ze względu na ich wielką ilość osięgną pokaźną sumę. Tak samo Minister Poczt i Telegrafów wprowadził dodatki pocztowe przez podwyższenie porta od listów i opłat za radjo i telefony. Wreszcie i Rząd wniósł projekt ustawy o dodatku do państwowego podatku dochodowego na cele bezrobocia, który według prowizorycznego obliczenia ma przynieść od 40 do 50 miljonów złotych. Zaprowadzono także uiszczanie zaległych podatków, w naturze dla bezrobotnych.

Przez powyższe zarządzenia pragnie Rząd uzyskać poważne fundusze na zasiłki dla bezrobotnych, by móc przetrzymać okres zimowy aż do kwietnia przyszłego roku. Ponadto pragnie Rząd wprowadzić inne zamierzenia, mające na celu zmniejszenie liczby bezrobotnych, przez zatrudnienie ich w sposób właściwy. W tym celu ma być wydany zakaz pracy w wszystkich przedsiębiorstwach ponad 8 godzin dziennie oraz skasowanie wszelkich nadliczbówek, przyczem Rząd będzie miał prawo skrócenia czasu do 6 godzin. Zarządzenie to może przynieść korzystne wyniki. W Warszawie mamy około 17.000 bezrobotnych, a po wprowadzeniu powyższego ograniczenia znikną w zupełności nietylko obecni bezrobotni, lecz przedsiębiorstwa mogą zatrudnić jeszcze dalszych 5.000 robotników. Ponadto projektowany jest zakaz pracy dla młodocianych dzieci i kobiet. Praca kobiet i młodocianych jest bardzo tania, dlatego też kierownicy przedsiębiorstw wykorzystywali dotychczas możność angażowania kobiet i dzieci. Bezwzględny ten zakaz przyczyni się nietylko do obniżenia bezrobocia, ale podniesie także zdrowotność u dzieci w znaczny sposób. Wreszcie zamierzony jest zakaz zatrudniania bezpłatnie uczni w warsztatach i eksploatowanie ich pracy, co również wywrze dobry wpływ na obniżenie bezrobocia z jednej strony a z drugiej strony uniknie się eksploatowania pracy młodocianych na cele zarobkowe.

Tą drogą pragnie Rząd iść przy zwalczaniu bezrobocia.

Głodujący robotnik ma prawo domagać się od Państwa, by zagwarantowało mu pracę i chroniło od głodu. Państwo ze swej strony w miarę możności i sił pragnie wywiązać się ze swego obowiązku w sposób dodatni. Rząd musi znaleźć poparcie i zrozumienie ze strony społeczeństwa, gdyż przy walce z bezrobociem nie rozchodzi się jedynie o bezrobotnych jako takich, lecz o obronę całego społeczeństwa przeciw wstrząsom rewolucyjnym i zamachom, tak jak to miało miejsce gdzieindziej. Głód jest złym doradcą, to też głodni i bezrobotni mogą być podatnym elementem dla różnych przewrotowych elementów.

Posiadające klasy społeczne oraz ci, którzy mają chociażby skromny dochód na opędzenie swych niezbędnych wydatków, winni o tem pamiętać, że przez drobne datki oraz przez szerzenie zaufania chronią Państwo i siebie od groźnych niebezpieczeństw przewrotowych, wobec czego jest nakazem chwili, by wszyscy szli na front walki z bezrobociem a nie zatruwali atmosfery przez bezpłodne knowania oraz bezwartościowe jątrzenia.

—o—

Niemcy w Czechosłowacji.

Obecny rząd ministra Benesza w Czechosłowacji dopuścił Niemców do współudziału w rządach, przyznając im kilka tek ministerjalnych. Wskutek tego wytworzyła się tam obecnie rządowa koalicja czesko-niemiecka, co za sobą pociąga przyznanie mniejszości niemieckiej w Czechosł. specjalnych przywilejów i ustępstw natury politycznej. Czeskie stronnictwa opozycyjne wykorzystywują ów stan jako atut, służący im do zwalczania obecnych rządów, wykazując w swej prasie niebezpieczeństwo, grożące republice czechosłowackiej ze strony coraz bardziej butniejszych Niemców czeskich. Jak donosi Mor. Slezky Dennik, stronnictwo ludowców czeskich zamierza wnieść interpretację w sejmie praskim w sprawie niemieckiej, gdyż społeczeństwo czeskie coraz bardziej jest zaniepokojone agresywnością mniejszości niemieckiej w republice, oraz powolnością i tolerancją rządu praskiego w stosunku do zachowania się Niemców i ich wystąpień antyczeskich. Pismo to zarzuca Niemcom, że organizują w Czechach wojskowe oddziały „Hackenkreuzlerow", utrzymujących ścisły kontakt z Hitlerowcami w Niemczech. Co gorsza, oddziały te wspólnie z niemieckimi Hitlerowcami urządzają formalne manewry wojskowe pod dowództwem komendantów z Niemiec, prowokując ludność czeską nacjonalistycznemi pieśniami i chorągwiami, a co wszystko odbywa się za wiedzą i zezwoleniem obecnego rządu praskiego. Pismo owo zapytuje, długo jeszcze ministerstwo spraw wewnętrznych będzie tolerowało te wystąpienia niemieckie, sprzeczne z ustawą o ochronie republiki. Zapytanie to stoi w związku z wykryciem w Karkonoszach prawdziwego arsenału wojskowego, ukrytego tam przez oddziały Hackenkreuzlerów, a dostarczonego przez bratnie organizacje z Niemiec. Ten anormalny stan wywołał przykre wrażenie w Francji — jak donosi praska Narodni Polityka — i koła rządowe francuskie wyraziły swe niezadowolenie rządowi praskiemu. Wszystkie te fatalne pociągnięcia polityczne rządowe demaskuje stale znany czeski polityk, dr. Kramarz, który w ostatnich czasach podjął się walki z rządem, nawołując na publicznych zgromadzeniach, zwłaszcza w obecnym okresie wyborczym, i w prasie do zerwania z dalszem tolerowaniem antypaństwowych wystąpień Niem. czeskich. Uważa, że owe ustępstwa rządu Beneszowego na rzecz Niemców w republice doprowadzi ją do katastrofy, i jego zdaniem — jedyną ostoją przyszłej potęgi Czechosłowacji szukać należy w odrodzonej Rosji, po upadku Sowietów. Wówczas Rosja może być najlepszą gwarancją niepodległości czechosłowackiej, i wtedy tylko Czesi i Rosjanie będą mogli pracować skutecznie nad utrzymaniem pokoju w środkowej i wschodniej Europie. Rzecz charakterystyczna w tem wszystkiem, że w tej argumentacji Dr. Kramarz pomija zupełnie Polskę. Czyżby uważał ją za nieodpowiednią do stworzenia wspólnego frontu przeciw Niemcom, lub czyżby ją uważał za przeszkodę w stworzeniu owego przyszłego sojuszu czesko-rosyjskiego?

BIAŁO—CZARNO!

Jedno z pisemek cieszyńskich (Gwiazdka cieszyńska nr. 76) posądza prasę naszego obozu o oburzanie się na prasę opozycyjną, za przedstawienie w czarnych barwach obecnego położenia wewnętrznego naszego Państwa. Pono my jesteśmy zadowoleni z obecnego położenia gospodarczego w naszem państwie i twierdzimy, że jest wprost „świetne", podczas kiedy ono twierdzi przeciwnie, — że jest **źle.** Na potwierdzenie swej tezy, aby ją dobitnie udowodnić, przytacza owo pismo dłuższy ustęp artykułu jednej z gazet naszego obozu, w którym jest **jak najkrytyczniej przedstawiona wewnętrzna sytuacja naszego państwa, jest stwierdzonem, „że przeżywamy ostry kryzys zaufania, że traci się powoli wiarę we własne siły, w możliwość szybkiej poprawy położenia i w skuteczność dotychczasowych środków i wysiłków, podejmowanych w celu zwalczania kryzysu ekonomicznego".** Gdzie tu czuć zadowolenie?

Prosimy się zastanowić nad mentalnością tego opozycyjnego pisemka. Z jednej strony krzyczy na nas za to, że jesteśmy jakoby **zadowoleni z naszej sytuacji gospodarczej** i, że jesteśmy w tej dziedzinie wprost „ślepi", a z drugiej strony, na potwierdzenie słuszności swych pustych krzyków, przytacza **głos naszego obozu**, z którego właśnie jasno i dobitnie wynika, że zdajemy **sobie zupełnie dobrze sprawę z naszych obecnych trudności gospodarczych** i, że wcale nie uważamy tych trudności za **jakieś dobro, które należałoby pieścić i pielęgnować.** Zdaniem tego pisemka **sądzimy**, że **jest dobrze, bo piszemy, że jest źle.**

Bezdenna kołtunerja i tępota myśli redaktorów owego pisemka jest stąd jasno widoczna. Aby krytykować — panowie z opozycji — nie wystarczy tylko umieć nożycami operować inne gazety, ale trzeba także umieć operować **rozumem — przy łączeniu cudzych myśli i artykułów.** Inaczej z tej łataniny wypada rzeczywiście „coś", „a to coś, jeżeli pomyślimy o prawach" myśli, miłującej prawdę i porządek, jest wprost okropne i woła donośnym głosem o powrót do szkółki powszechnej pewnych ludzi, zajmujących się opozycją. Na taką opozycję nie możemy się oburzać, możemy mieć dla niej **tylko uśmiech politowania.**

Józef Peszko.

Z Tow. Rolniczego w Cieszynie.

W związku z desyderatami wniesionemi przez Towarzystwo Rolnicze w Cieszynie w memorjale z dnia 12 września 1931 r. na ręce p. ministra rolnictwa Janta Połczyńskiego, Ministerstwo Rolnictwa przesłało następujące informacje.

Do 1. Sprawę ułatwień w małym ruchu granicznym na granicy polsko-czechosłowackiej reguluje konwencja pomiędzy Rzeczpospolitą Polską a Republiką Czechosłowacką, podpisana w Pradze dnia 30 maja 1925 r. (Dz. U. R. P. z 1926 r. Nr. 43, poz. 263).

Na podstawie artykułu 19 tej konwencji, o ile gospodarstwo rolne jest przecięte granicą, przewóz wytworów i środków produkcji z jednej części gospodarstwa do drugiej nie podlega ograniczeniom, a w szczególności „... żywy inwentarz i narzędzia, stanowiące części inwentarza rolniczego, nasiona do obsiewu posiadłości, jak również produkty gleby i bydła, pochodzące z tych posiadłości, będą mogły być przenoszone bez cła z jednej części posiadłości do drugiej przez punkty, oznaczone w tym celu dla tych gospodarstw lub dla tych posiadłości". Jak z powyżej cytowanego ustępu art. 19 konwencji wynika jaja i masło, przewożone w ruchu granicznym przez rolników, których gospodarstwa zostały przecięte granicą, nie podlegają ocleniu. Nie podlegają również opłacie cła wywozowego jaja i masło, które odpowiadają ustalonym przez władze polskie normom standaryzacyjnem. Wszelki inny wywóz jaj i masła, ze względu na wspomniane przepisy standaryzacyjne, mające na celu podniesienie polskiego wywozu rolnego i zwiększenie w ten sposób dobrobytu rolników, nie może odbywać się bez ograniczeń. Gdyby dla rolników pasa nadgranicznego zostały zniesione wszelkie ograniczenia przy wywozie jaj i masła, to uprawnienia stworzyłyby lukę, przez którą wymykałby się cały eksport niestandaryzowany, przyczyniając się do upadku wywozu ze szkodą rolnictwa.

Do 2. Na zasadzie art. 14 dekretu o miarach z dnia 8 lutego 1919 r. ogłoszonego w obwieszczeniu Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 28 czerwca 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 72, poz. 661) „.... w obrocie publicznym do mierzenia długości, powierzchni, objętości i masy (w mowie potocznej zwanej wagą) o ile przez to będzie, lub może być ustanawiana wartość rzeczy lub świadczeń, mogą być wyłącznie stosowane i przechowywane narzędzia miernicze legalizowane, legalne i rzetelne".

Jak wynika z brzmienia cytowanego artykułu miary i wagi używane wyłącznie dla własnych potrzeb, jak np. odmierzania paszy dla bydła we własnem gospodarstwie i t. p. nie muszą być legalizowane i mogą być poprawiane przez majstrów nieupoważnionych do tego przez Główny Urząd Miar i Wag. O ile chodzi o miary i wagi, które mają służyć do pomiarów, na podstawie których jest ustanawiana wartość rzeczy lub świadczeń, to takie miary i wagi muszą być legalizowane, a ich poprawy mogą być uskuteczniane tylko u majstrów, upoważnionych do tego przez Główny Urząd Miar i Wag.

Postanowienia tej treści istnieją we wszystkich państwach cywilizowanych i z tego też względu muszą być one przestrzegane i u nas.

Do 3. Odnośnie do trudności przy nabywaniu cukru dla pszczół bez podatku, Ministerstwo wyjaśnia, że pszczelarze mogliby uniknąć tych trudności nabywając cukier za pośrednictwem właściwych organizacyj.

Obowiązująca cena cukru na rynku krajowym wynosi 1.45 zł za 1 kg tj. tyle właśnie ile płacą czescy pszczelarze w Czechosłowacji.

Sprawa podniesienia normy cukru nieopodatkowanego na podkarmianie pszczół oraz sprawa ewentualnego obniżenia ceny cukru dla powyższego celu jest obecnie badana przez Ministerstwo Rolnictwa.

Upadek szkół dokształcających zawodowych

Po upadku Austrji organizowano na gwałt szkoły wyższe i niższe, między innemi także i szkoły dokształcające zawodowe, niekiedy sprawa ta natrafiała na wielkie trudności z powodu braku lokali, środków naukowych, a w pierwszej linji z powodu braku sił nauczycielskich.

Kierownicy tychże szkół organizowali grona nauczycielskie z początkiem każdego roku szkolnego przy pomocy pp. inspektorów, którzy wskazywali na zadania owych szkół, apelowali do sumienia nauczycieli, jako tych, którzy się jeszcze ideałów nie wyrzekli, wskazywali na znaczenie tych szkół, z których ma wyjść przyszłe pokolenie rzemieślników. Nauczycielstwo zabrało się z ochotą do pracy, chociaż była ona żmudna, a wynagrodzenie liche. Młodzież, która podczas wojny światowej nieregularnie uczęszczała do szkoły, była na pół dzika, zdemoralizowana wypadkami wojennymi, do tego przez wrogów buntowana przeciw polskim nauczycielom, przeciwko ustrojowi naszego państwa.

Do tego ogólnego zła przyczyniła się jeszcze dewaluacja marki, nieregularne wypłacanie poborów, boć były wypadki, ze wynagrodzenie wypłacano w dwa miesiące później.

Nauczycielstwo nie wątpiło, wytrwało wiernie na stanowisku, mając mocne przekonanie, że nastąpią lepsze czasy i że dozna uznania ze strony władz katowickich ale się grubo pomyliło. Dziś, gdy szkoła na odpowiedniej wyżynie, gdy młodzież inteligentniejsza, a zatem praca lżejsza, wypycha się gwałtem i przemocą na nauczycieli szkół dokształca-

„Senat Szaleńców".

Warszawa, w październiku 1931.

W chwili, kiedy kryzys teatralny jak zmora przysiadł nasze miasta, w chwili rozpaczliwego od czasu do czasu tłuczenia o mur głową — niespodziewanie pojawił się na deskach warszawskiego teatru Ateneum ciekawy utwór dramatyczny, napisany przez cenionego działacza społecznego i poetę dziecinnych problemów, Janusza Korczaka. Utwór ten, noszący tytuł: „Senat Szaleńców", jest ponurą groteską, stanowiącą w naszej twórczości dramaturgicznej zjawisko wyjątkowe, zarówno pod względem formy, jak i treści.

Cała współczesna ludzkość zamkniętą tu w szpitalu obłąkanych — tylko że ci „szaleńcy" są ludźmi rzeczywistymi, tem dla nas bliskimi, że mówią o nas samych, w najżywotniejszych sprawach naszego społecznego bytowania. Wszyscy oni mówią jakiemiś smętnemi ogólnikami, bawią się w przemówienia, które są aktem oskarżającym ład i porządek naszego życia.

Na czoło spraw, zaprzątających umysły „Szaleńców", wysuwa się sprawa, nad którą niema pilniejszej — sprawa poczęcia człowieka, powołania go do życia — bo wszystko późniejsze z tego wypływa.

Sprawę tę ujmuje autor następująco: „Należy przestać dzieci lekkomyślnie płodzić, należy je zacząć — rodzić. Należy myśleć o nich, zanim się urodzą. Należy je zacząć — tworzyć.

Dziecko musi być rozwiązaniem zadania, dokonanem z matematyczną ścisłością.

Nie wolno bez kwalifikacji, bez kontroli, bez legitymacji być czyścicielem butów. Ale wolno być ojcem i matką każdemu, kto chce. Na budkę z sodową wodą trzeba mieć pozwolenie, a tu — gdzie się tworzy człowieka — nic, prócz: tak mi się zachciało.

Tak pozostać nie może, z tem skończyć musi nasamprzód wiedza, a potem prawo!

Myśli to zresztą nie nowe. Dotknął ich autor już w roku 1921 w publikacji „Wiosna i dziecko".

Na innym zaś miejscu spotykamy takie oskarżenie:

„Za pozbawienie człowieka życia grożą surowe kary bez względu na to, kto i dlaczego zabójca i kto zamordowany. A niema kary dla tych, którzy tworzą pokraki i opętańców".

Do kwestji tej — zresztą aktualnej, wprost palącej — podejść można z różnych stanowisk, przyznać jednak trzeba, że autor sprawę tę potraktował bardzo realnie — może trochę subjektywnie — i oblał jakimś tajemniczym fluidem, który zmusza nas do powagi i rozwagi.

Obok tej kwestji druga jeszcze, niemniej ważna streszcza się w tych oto słowach:

„... Dawniej ludzie mieli Boga w sercu .. dzisiaj nie mają, przefilozofowali Go.

... Szukają Go i znaleźć nie mogą ...

Nie wiedzą, że Bóg prawdziwy wyparował potrochu z myśli ludzkiej i z czasem i z czynu. Widzi, że niepotrzebny, więc sprzykrzył sobie ludzi, oddalił się, odsunął, zagubił ....".

Stąd „szukanie, szukanie uparte i zawzięte — z palcami wciśniętemi w skronie" — cechuje treść, cechuje akcję tego ciekawego utworu.

W tym maraźmie życiowym pomoc może jedno szlachetne lekarstwo: wiara, nadzieja, miłość.

Tak oto zgrubsza przedstawiają się zasadnicze myśli powyższego utworu, zagranego na scenie teatru Ateneum — z niezrównanym Jaraczem na czele — wprost świetnie.

A teraz pytanie, o co tu chodzi autorowi. Jeżeli o dobre, czułe serce, dla ludzi, dla ludzkich krzywd i poniewierek, dla wiecznego niemowlęctwa duszy ludzkiej — to autor się widocznie myli. Nie wszystkie bowiem współczesne zagadnienia można niańczyć, do łone przyciskać, kołysać bajeczką. Jeżeli zaś autor chce pobudzić do poważnych rozważań współczesnych kwestyj społecznych i refleksyj — to w tem najzupełniejsza zgoda.

A. Mil.

jących ludzi niekwalifikowanych, rzekomo bezrobotnych, boć według zasad Wydziału Oświecenia publicznego są wszyscy zdolni do nauczania, tylko nie ci, którzy mają pedagogiczne wykształcenie i przez szereg lat dla dobra młodzieży rzemieślniczej pracowali, wychowując ją na wzorowych obywateli. Przez przyjęcie nowych ludzi wyrzuca się na bruk nauczycieli fachowców z ukończoną szkołą przemysłową, którzy przez szereg lat pracowali ku zadowoleniu społeczeństwa i robi się sztucznym sposobem bezrobocie. Ci ostatni odczuwają prawie w tych czasach dotkliwie powyższy fakt gdyż niweczy się ich pracę nauczycielską przez wprowadzenie sił niekwalifikowanych, oraz czują wielki żal do administracji szkolnej. Krzyczy się na całe gardło, że młodsze pokolenie nauczycielskie niczem się nie interesuje i to nic dziwnego, bo oto ma dowód jak miarodajne czynniki cenią rzetelną i uczciwą, długoletnią pracę. Spełniło się przysłowie „Tak świat płaci". Należy okazać nauczycielstwu wyrozumienie dla jego potrzeb życiowych i kulturalnych, niezrażać go ustawicznie przez niewłaściwe zarządzenia, wobec czego prosimy p. Naczelnika Wydziału Ręgorowicza, by zechciał wglądnąć w te stosunki i uregulować tak dla całego życia gospodarczego naglącą sprawę jaką jest nauczanie w szkole dokształcającej przez fachowych i wykwalifikowanych nauczycieli.

Sprawy tej z oka nie spuścimy i o losach szkoły tej będziemy naszych Czytelników stale informowali.

Wiadomości polityczne.

Marszałek Piłsudski w Rumunji. Dnia 11 bm. wyjechał p. Marszałek Piłsudski z Warszawy do Rumunji na kilkutygodniowy wypoczynek; w podróży towarzyszy Mu lekarz przyboczny dr. Woyczyński. W przejeździe przez Lwów, oświadczył p. dr. Woyczyński zebranej publiczności, ze wyjazd p. Marszałka ma charakter czysto prywatny, a pobyt w Rumunji ma służyć celom zdrowotnym. P. Marszałek Piłsudski zatrzyma się przez dwa dni w Bukareszcie, a następnie uda się do którejś z nadmorskich miejscowości uzdrojowiskowych.

Unieważnienie wyborów w okręgu przemyskim. W dniu 5 bm. Sąd Najwyższ unieważnił na skutek wniesionych trzech protestów wybory do Sejmu w okręgu przemyskim. Tem samem straciło mandaty 6 posłów: czterech z BBWR., jeden z Str. Ludowego i jeden Ukrainiec. Jak słychać, unieważnienie nastąpiło z powodu stwierdzenia pewnych nieporządków w listach wyborców.

Projektowane ulgi podatkowe. Rząd przygotowywuje szereg nowych ustaw podatkowych, które będą przedłożone Sejmowi. Jak informują z kół rządowych, chodzi o słuszniejsze rozłożenie ciężarów podatkowych, tj. przesunięcie ich z warstw nadmiernie obciążonych na mniej obciążone. Podatek przemysłowy, czyli obrotowy, choć niósł 300 miljonów zł rocznie, domaga się szczególnie reformy. Zmiany będą polegały na znacznem obniżeniu prawie wszystkich stawek podatku, na silnem uprzywilejowaniu przedsiębiorstw, prowadzących prawidłowo rachunki i nieukrywających swoich transakcyj i na uproszczeniu form wymiaru i poboru podatków w drodze ryczałtu. Stawki dla ogromnej większości obrotów mają być sprowadzone do 1%, a dla niektórych gałęzi handlu nawet do $1/2$%.

Nadzwyczajne posiedzenie Rady Ligi Narodów. We wtorek zebrała się Rada Ligi Narodów na nadzwyczajne posiedzenie celem rozważania nad konfliktem japońsko-chińskim. Na posiedzeniu komisji pięciu otrzymał Briand polecenie tajnego rokowania z rządami obu państw. Następnie przedstawiciel rządu chińskiego odczytał notę swego rządu, w której mieściły się ciężkie zarzuty przeciw rządowi japońskiemu, z powodu niedotrzymania swych zobowiązań. Nakoniec poseł Sze oświadczył, że Chiny składają swój los w ręce Rady Ligi Narodów.

Zkolei poseł Japonji podał treść oświadczenia swego rządu, podkreślając, iż uregulowanie konfliktu zależne jest od bezpośrednich rokowań między Japonją i Chinami. Zaś co do operacyj wojennych w Mandżurji, to są one narazie wstrzymane, i wojska interwenjują jedynie w razie gwałtów chińskich nad ludnością japońską. Na zakończenie dodał, że Japonja w żadnym względzie nie może się zgodzić, by jej interesy w Mandżurji zostały zagrożone.

Z Pszczyńskiego.

—oooo—

Z działalności Zarządu Pow. Komitetu T. S. L. w Pszczynie. 8 X br. odbyło się posiedzenie Zarządu Pow. Kom. T. S. L. w Pszczynie w lokalu własnym pod przewodnictwem prezesa p. Kołodzieja insp. szkolnego. Na zebraniu dokonano rozliczenia ze zbiórki 3 Majowej. Skarbnik powiatowy p. Hes A. kier. szk., przedkładając notatki wykazał, że zbiórka w dniu 3-go Maja br. na terenie działania tutejszego Komitetu powiatowego przyniosła 2.189.25 zł, z czego na rzecz sekretarjatu TSL. w Król.-Hucie przekazano 2000 zł.

Przy tej sposobności zaznaczyć należy, że dotychczas 6 Komitetów miejscowych nie nadesłało rozliczenia z powyższej zbiórki.

W tym celu członkowie Zarządu Powiatowego zobowiązali się osobiście w poszczególnych miejscowościach zbadać sprawę na miejscu.

W końcu omawiano metody pracy oświatowej TSL. na terenie tutejszego powiatu, oraz ułożono program pracy, zmierzający do podniesienia czytelnictwa i wzrostu bibljotek.

Jesień najlepszą porą do sadzenia drzewek. (Z powiatowego ogrodnictwa w Starejwsi). Powiat Pszczyński za pośrednictwem swego ogrodnictwa w Starejwsi zaopatrzony został dotąd w drzewka owocowe doborowych gatunków i odmian śląskich — w ilości 27.000 sztuk. Tę niezwykle wysoką ilość drzewek wysadzili sadownicy powiatu Pszczyńskiego w wiośnie i jesieni 1930 r. oraz wiośnie 1931 r. Szkody wyrządzone sadownikom w zimie 1928/29 r. bynajmniej nie są jeszcze wyrównane wziąwszy pod uwagę fakt, że mrozy zniszczyły skromnie licząc 65.000 sztuk drzewek. To też Ogrodnictwo Powiatowe dalej będzie kontynuować akcję zmierzającą do zaopatrzenia sadowników w drzewka owocowe i roboty te już się rozpoczęły. Jak się dowiadujemy, gminy należące do powiatu otrzymają w jesieni 1931 roku drzewka owocowe jakości pierwszorzędnej, wysokopienne o dobrem ukorzenieniu po 3.50 zł za sztukę i mogą dla swych sadowników zamawiać dowolną ilość. Obecna jesień będzie stanowić okres, w którym zgóry połowa szkód poniesionych w sadach owocowych będzie wyrównana. Tym sposobem powiat Pszczyński jako jeden z najbardziej poszkodowanych powiatów najintenzywniej prowadzi akcję zadrzewienia mocno opustoszałych sadów i najrychlej zdoła wyrównać szkody wyrządzone niezwykle ostrą zimą 1928/29 r.

Poręba. (Z życia gminy). Gmina nasza napełniona jest radością z powodu bliskiego ukończenia budującej się szkoły na którą gmina oddawna już czekała. Teraz już dzieci będą mogły chodzić wygodnie i sucho do szkoły, mieszkańcy do sklepu a nawet samochody nie będą musiały się obawiać dziur. Kilku obywatelom jest do zawdzięczenia, że zwozili kamienie — nawet nocami. Za to porębianie wdzięczni są owym gospodarzom a także tym, którzy szosę budują, tj. Ludwikowi Lazarowi i J. Pustelnikowi. W następnym roku chce kupiec Józef Pająk wybudować kawiarnię i dużą salę obok swojego sklepu. W tej sali mają się odbywać zebrania i posiedzenia. Również projektowana jest budowa domu familijnego, pod który p. Pająk ofiaruje grunt. Inne gminy powinne iść za przykładem Poręby.

Woszczyce. (Znalezienie zwłok). W lesie pomiędzy Woszczycami i Żorami znaleziono w dniu 8 bm. o godz. 10 zwłoki wisielca wiszące na powrozie. Przy zwłokach nie znaleziono żadnych dokumentów, na podstawie których możnaby ustalić identyczność. Denat jest wieku około 30—35 lat, wzrostu 1.70 m włosy ciemno-blond, zarost czarny, ubrany w płaszcz zimowy czarny, granatową marynarkę, spodnie czarne, na lewem kolanie spodni łata granatowa i długie buty z cholewami. W ubraniu jego znaleziono pasek skórzany, 3 białe kołnierzyki i szczotkę do czyszczenia ubrania. Wiadomości, któreby się mogły przyczynić do ustalenia nazwiska i pochodzenia denata, należy kierować do najbliższego urz. policyjnego.

Bieruń Stary. (Nowy cech obuwników). W ubiegłą niedzielę powołano do życia nowy cech obuwników w Starym Bieruniu. W zebraniu brali udział w charakterze przedstawicieli władz burmistrz Piprek oraz delegaci z ramienia izby rzemieślniczej w Katowicach p. Sobota, sekretarz izby oraz jej referent p. Szwencner. Na zebraniu tem wybrano zarząd, do którego wchodzą pp.: Paweł Długoń starszy cechmistrz, Jan Noras zastępca st. cechmistrza, Karol Długoń sekretarz, Michał Maluda zast. sekretarza, oraz Jan Śmiłowski skarbnik cechu.

Z Cieszyńskiego.

—oooo—

Rzadkie odznaczenie. Werkmistrz elektrowni cieszyńskiej, p. Józef Łamacz, otrzymał od Związku Elektrowni w Polsce rzadkie odznaczenie, medal złoty, — „za wysokie umiłowanie zawodu, za wybitną znajomość swego fachu, gorliwość i zawsze chętne spełnianie obowiązków, wysokie poczucie odpowiedzialności, wreszcie za wyszkolenie szeregu sił pomocniczych". Tak głosi akt nadania.

W poniedziałek, dnia 5 października, odbyła się w ratuszu uroczystość wręczenia p. Łamaczowi tego odznaczenia. Zebrało się Prezydjum miasta, urzędnicy elektrowni z panem dyrektorem Dombke na czele, szefowie Wydziałów miejskich i członkowie Rady gminnej. Burmistrz Dr. Michejda w dłuższem przemówieniu podkreślił zasługi i wierną pracę odznaczonego werkmistrza. Po przemówieniu, burmistrz wręczył p. Łamaczowi odznaczenie i wręczył mu także dar od miasta, mianowicie złoty zegarek.

Dyrektor Dombke przemawiał w imieniu Zw. Elektrowni w Polsce, poczem pan Łamacz, wzruszony do głębi temi wszystkiemi dowodami uznania, wypowiedział słowa serdecznej podzięki i szczerego zapewnienia, że będzie się zawsze chciał okazać godnym uznania, jakiego doznał.

Promocja. Pan Karol Węglarz, rodem z Pogwizdowa otrzymał w lipcu br. dyplom lekarza weterynaryjnego. Życzymy mu w przyszłej pracy zawodowej wiele powodzenia.

Nieuzasadnione różnice w cenie masła. Dochodzą nas ciągłe skargi o niesłychanie wygórowanej cenie za masło bażanowickie, które w porównaniu z masłem krakowskiem jest droższe o 30 groszy. Wygląda to paradoksalnie, a jednak w rzeczywistości tak jest. Masło krakowskie mimo stosunkowo dalekiego transportu, bo aż ze Spółdzielni w Krakowie — kosztuje u nas w Cieszynie 1.15, gdy tymczasem masło z mleczarni w Bażanowicach kosztuje u nas mimo minimalnej odległości od miasta aż 1.45 zł. Dodać należy z wyraźnem zaakcentowaniem, że masło krakowskie wcale nie jest gorsze jakościowo od bażanowickiego, lecz owszem, smakosze wynoszą go nawet nad pierwsze. Zwracamy się więc do kompetentnych władz mleczarni w Bażanowicach, by raczyły się wytłumaczyć, względnie stanowczo obniżyć cenę produktu. Dziwić się należy, że mimo tak znacznego skoku w cenie, masło to zdołało się jeszcze dotąd utrzymać na naszym rynku. Uważamy, że apel nasz nie będzie bez echa!

Święto związkowe. Polski Związek Niewiast katolickich w Cieszynie obchodzi w niedzielę, dnia 18 bm. święto związkowe. W sobotę o godz. 6 wieczorem spowiedź w kościele parafjalnym, w niedzielę o godz. 7 rano msza św. z generalną komunją św. Niewątpliwie wezmą wszystkie członkinie udział w tej podniosłej uroczystości.

Z Czytelni katolickiej w Cieszynie. Zebranie miesięczne odbędzie się w niedzielę, 18 bm. o godz. 4-tej po poł., na które zaprasza się wszystkich członków i sympatyków.

Przedstawienie. W niedzielę, 18 bm. o godz. 5-tej po poł. odegra zespół amatorski Stow. Młodzieży Polskiej Męskiej w Cieszynie w sali Domu Narodowego 3-aktową sztukę pt. „Sąsiedzi". Po przedstawieniu odbędzie się zabawa towarzyska, połączona z tańcami.

Z cieszyńskiego Koła Przyjaciół Harcerstwa. W dniu 24 października br. (sobota) odbędzie się w sali Domu Narodowego (Rynek 12, I p.), między godziną 5—9 po poł. h e r -

batka towarzyska dla członków Koła oraz dla harcerstwa i sympatyków, urozmaicona występami harcerzy i harcerek. Wstęp bezpłatny za zaproszeniami. Strój codzienny. Wszystkich członków prosi o przybycie

Zarząd K. P. H., Cieszyn.

Z dyrekcji państw. gimnazjum matematyczno- przyrodniczego w Cieszynie. W niedzielę, dn. 18 bm. o godz. $\frac{1}{2}$11 odbędzie się w sali gimnastycznej przy ul. Celesty walne zebranie Rady Rodzicielskiej, połączone z referatem p. dyrektora Jerzego Cienciały. — Po zebraniu będzie grono nauczycielskie udzielało rodzicom, względnie opiekunom informacyj o postępach i zachowaniu się uczniów w pierwszej połowie bieżącego okresu konferencyjnego. Uprasza się o liczny udział rodziców i opiekunów.

Z Tow. Ogrodniczo-Pszczelarskiego w Cieszynie. W sobotę dnia 17 października br. odbędzie się punktualnie o godzinie $\frac{1}{2}$12 w lokalu Zw. Spółek Rolniczych w Cieszynie posiedzenie Towarzystwa ogrodniczo-pszczelarskiego. Na porządku dziennym ważne aktualne sprawy pszczelarskie. Uprasza się wszystkich członków Zarządu Tw-a oraz prezesów Oddziałów o pewne przybycie. Inni pszczelarze jako goście mile widziani.

Wisła. (Ze Zw. Śląskich Górali). W niedzielę, dn. 25 bm. o godz. 1-szej po południu odbędzie się w sali gimnastycznej w szkole w Wiśle — centrum Walne Zebranie Związku Śląskich Górali z następującym porządkiem dziennym: 1. wybór Prezydjum zebrania, 2. przemówienia, 3. sprawozdania Zarządu Głównego, 4. sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, 5. dyskusja nad sprawozdaniami, 6. zmiany statutu, 7. wnioski Głównego Zarządu, 8. wybór Prezydjum Głównego Zarządu, 9. wolne wnioski i życzenia.

Ponieważ poprzednie Walne Zebranie nie doszło do skutku, powyższe zebranie zwoływane jest w drugim terminie i ma zdolność powzięcia decydujących uchwał bez względu na ilość obecnych.

Uprasza się Zarządy i delegatów poszczególnych kół o gremjalne wzięcie udziału w powyższem zebraniu.

Prezydjum.

Kurs podkuwaczy w Drogomyślu. 21 bm. uruchomiony zostanie czwarty 2-miesięczny kurs szkoły podkuwaczy przy państwowej stadninie ogierów w Drogomyślu. Bliższe szczegóły dla zgłaszających zostaną ogłoszone w Gazecie urzędowej Woj. Śląskiego. Kandydaci winni nadesłać zgłoszenia do dnia 15 października br., składając: 1. tytułem wpisowego 15 zł, 2. własnoręcznie napisany życiorys, 3. uwierzytelniający odpis świadectwa czeladniczego, 4. świadectwo moralności, i 5. dowód obywatelstwa polskiego. Prośbę o przyjęcie na kurs należy kierować pod adresem: Szkoła Podkownicza przy Państwowem Stadzie Ogierów w Drogomyślu.

Z Bielskiego.

Wezwanie Magistratu Bielskiego. Magistrat m. Bielska wzywa wszystkie zarządy fundacji, znajdujące się na obszarze gminy miasta Bielska, które należą do zakresu kompetencji Min. Spraw Wewn., aby na skutek zarządzenia Śl. Urzędu Woj. przedłożyły Magistratowi m. Bielska w **nieprzekraczalnym terminie do dnia 20 października 1931 r.** wykaz fundacji, znajdujących się w obszarze gminy m. Bielska według następujących danych: 1) nazwa fundacji i jej siedziba, 2) cel fundacji, 3) majątek ruchomy lub nieruchomy, 4) do kogo należy zarząd fundacji według statutu, 5) która władza administracji ogólnej sprawuje zwierzchni nadzór nad fundacją, oraz podstawa prawna lub statutowa powyższego nadzoru. Powyższym wykazem winny być ujęte również fund. nieukonstytuowane ze wzmianką o tem.

Zakup koni przez komisję remontową. We wtorek, dnia 20 października br. komisja remontowa nr. 3 zakupywać będzie konie remontowe w Bielsku (na placu rzeźni miejskiej).

Czy jesteś członkiem Związku Obrony Kresów Zachodnich?

Wiadomości z kraju.

—o—

Omal że nie śmiertelny wypadek kapitana Orlińskiego. As polskiego lotnictwa, znany w całym świecie ze swego gigantycznego lotu z Warszawy do Tokio, wracając w poniedziałek z Katowic do Warszawy na samolocie polskiej konstrukcji, uległ ciężkiemu wypadkowi. Kiedy znajdował się kilkadziesiąt kilometrów za Częstochową, posłyszał kapitan Orliński silną detonację, a w następnej chwili samolot zachwiał się i legł na grzbiecie, poczem aparat zaczął staczać się szybko korkociągiem w dół. Katastrofa była nieunikniona. Świetny lotnik nie tracąc zimnej krwi, ratował się przy pomocy spadochronu, cudem tylko unikając śmierci. Jak się okazało, powodem katastrofy było pęknięcie śmigła, w następstwie czego motor wyleciał z samolotu, wciągając płatowiec w korkociąg.

Dochody i wydatki skarbu we wrześniu. Według zestawień obrotów kasowych Skarbu Państwa za wrzesień 1931 r. dochody budżetowe wyniosły w tym czasie 173.6 miljonów złotych — wydatki zaś 182.1 milj. zł. Deficyt budżetowy za wrzesień br. wynosi zatem 8.5 miljonów zł. W porównaniu z miesiącem sierpniem br. deficyt zmniejszył się prawie o 5 miljonów zł. Dochody zwiększyły się w porównaniu z sierpniem br. o 4.5 miljonów zł, a wydatki zostały utrzymane na poziomie miesiąca sierpnia br.

Projekt ustawy o badaniu lekarskiem nowożeńców. W najbliższych dniach rozpatrywany będzie w ministerstwie spraw wewnętrznych projekt ustawy o obowiązkowych badaniach lekarskich osób, wstępujących w związki małżeńskie. W konferencjach wezmą udział naczelnicy wydziałów zdrowia w urzędach wojewódzkich.

Według projektu ustawy, urzędnicy stanu cywilnego obowiązani będą domagać się przed udzieleniem ślubu, zaświadczenia lekarskiego o zdrowiu zarówno mężczyzny, jak i kobiety, a jeśli która z tych osób cierpieć będzie na chorobę zakaźną, nie otrzyma ślubu. Ukrywanie choroby przez nowożeńców, czy też lekarza, karane będzie więzieniem.

Kara więzienia grozić będzie również urzędnikom stanu cywilnego, którzy udzielą ślubu mimo stwierdzenia choroby.

Zebranie miesięczne Zarządu Śląskiego Podokręgu Stow. Rezerwistów i b. Wojskowych Rzeczpl. Polskiej odbędzie się w dn. 18 października br., w sali Rady Miejskiej, przy ul. Pocztowej 16 w Katowicach, o godz. 11-tej przed południem, na które to zebranie zaprasza się wszystkich prezesów Kół należących do Podokręgu Śląskiego.

Wesoły kącik.

Zamiana.

— Wyobraź sobie, złodziej zakradł się do mego mieszkania rano, zanim jeszcze wróciłem do domu.

— Czy zdążył coś złapać?

— Złapał i to nie mało. Leży teraz w szpitalu, bo moja żona myślała, że to ja!

Sąd Okręgowy w Cieszynie
Wydział III. handlowy
dnia 17 kwietnia 1931
Spółdz. V. 182

Wpis Spółdzielni.

Do rejestru spółdzielni wpisano dnia 17 kwietnia 1931. Siedziba firmy Skoczów.

Brzmienie firmy: „Pioner" spółdzielcze stowarzyszenie przemysłowe i rolniczo-handlowe z odpowiedzialnością udziałami.

Przedmiotem przedsiębiorstwa jest organizowanie i prowadzenie wszelkiego rodzaju przedsiębiorstw i zakładów gospodarczych oraz współudział w pracy kulturalnej, oświatowej i społecznej. Szczególnem zadaniem Spółdzielni zaś jest:

a) kupować hurtowo, przerabiać i wytwarzać wszelkie przedmioty użytku domowego i gospodarczego oraz artykuły przemysłowe i spożywcze i odsprzedawać je detalicznie swoim członkom.

b) kupować od członków wszelkie produkty rolnicze, przerabiać je i odsprzedawać, w stanie zmienionym lub niezmienionym, osobom trzecim.

c) prowadzić wszelkiego rodzaju pracę kulturalną, oświatową i społeczną.

Spółdzielnia może zawierać wszelkie interesa wchodzące w zakres jej statutowej działalności także i z nieczłonkami.

Udział wynosi 50 zł z czego 5 zł jest płatne przy zadeklarowaniu a reszta w ciągu 3 lat.

Każdy członek odpowiada jedynie swoim udziałem.

Ogłoszenia następują w czasopiśmie: „Nowiny Śląskie" w Cieszyuie.

Zarząd składa się z 2 członków. Członkami zarządu są Jan Brudny i Paweł Marek w Skoczowie.

Uprawnieni do zastępstwa: członkowie zarządu kollektywnie, a brzmienie firmy podpisywać będą wspólnie umieszczając pod jej brzmieniem swe podpisy.

Zawieranie przez Zarząd w imieniu spółdzielni kontrakty w sprawie kupna, zastawu lub najmu nieruchomości wymagają zatwierdzenia przez Radę Nadzorczą a postanowienia o sprzedaży nieruchomości wymagają zatwierdzenia przez Walne Zgromadzenie.

Rada Nadzorcza jest ustanowiona.

Przepisy o likwidacji zgodne z ustawą o spółdzielniach.

L: G-3287/1
Dot. Akcja ziemniaczana na zimę 1931/32 dla bezrobotnych.

Przetarg ofertowy

Starostwo w Cieszynie ogłasza przetarg ofertowy na dostawę około 70 (siedemdziesięciu) ton ziemniaków jadalnych dla bezrobotnych powiatu Cieszyńskiego. Ziemniaki winny być dostarczone do poszczególnych stacyj kolejowych według planu podanego do wiadomości dostawcy w stanie zupełnie dojrzałym i zdrowym.

Oferty z podaniem ceny za 100 kg loco wagon stacja wyładowcza należy składać w zamkniętych kopertach z napisem „dostawa ziemniaków" w Starostwie w Cieszynie pokój Nr. 10 do dnia 22 października 1931 godzina 12-ta gdzie też można przed upływem tego terminu przeglądnąć szczegółowe warunki dostawy.

Wadjum w wysokości 15% wartości oferowanych ziemniaków winno być dołączone do oferty w postaci kwitu na złożoną w Kasie Skarbowej w Cieszynie albo w kasie Starostwa w gotówce lub też w państwowych papierach wartościowych albo w formie listu gwarancyjnego jednego z banków uznanych przez Ministerstwo Skarbu.

Starostwo w Cieszynie
dnia 12 października 1931.
Starosta:
w z. **Dr. Zagóra** w. r.

Wydaw. Henryk Dobrowolski. — Odpow. redaktor Józef Teleżyński w Cieszynie. — Drukarnia H. Nowaka Nast. w Cieszynie.